

i innych nieczystości, przypominają zupełnie klejową masę, przyrządzone zaś z rozmaitymi korzeniami stanowią u Chinczyków i Indów ulubiony przysmak podniecający. Gotowane w wodzie dają masę galaretowatą mdłego smaku. Stanowią one ważny przedmiot handlu i płać się w Kantonie od 18 do 24 piastów hiszpańskich za pół kilograma. Z samej Jawy wywozi się ich rocznie ponad osmdziesiąt tysięcy kilogramów, co odpowiada około ośmiu milionom gniazd.

Poszukiwanie gniazd salangan, jak to widać z dołączonej ilustracji, jest bardzo niebezpieczne, stanowi zaś jedno z głównych zajęć miejscowej ludności.

Smierć podczas wyścigów.

Doroczny francuski wyścig samochodowy o „Grand Prix de Sarthe“, w którym wzięło udział 14 współzawodników, zakończył się tym razem bardzo niefortunnie, bo śmiercią znanego automobilisty Maurycego Fourniere'a, brata Henryka, zwycięzcy wyścigu z Paryża do Berlina.

Droga, przeznaczona na wyścig, tworzyła trójkąt w stronie południowo zachodniej od miasta Le Mans. Należało ten trójkąt 12 razy przebyć, co razem dawało przestrzeń 648 klm 7-0 m. Fourniere'owi wydarzyła się katastrofa przy szóstym okrążeniu. Chciał mianowicie dopędzić późniejszego zwycięscę Hemery'ego, nagle jednak pękła przednia oś wozu, wskutek czego automobil się wywrócił, przygniatając Fourniera. Oczywiście rzecz, że z pod wozu wydobyło już tylko zwłoki automobilisty; mechanik jego odniósł ciężkie rany.

Hemery, który przebył całą przestrzeń w 7 g. 6 m., jechał na wozie „Fiat“ o sile 90 HP.

Na rycinie naszej widzimy ofiarę katastrofy Fourniere'a z mechanikiem na samochodzie w chwili startu, na drugiej resztki rozbitego wozu.

Nowa afera byłej hrabiny Montignoso.

Była następczyni tronu saskiego, później hrabina Montignoso, wreszcie pani Toselli, przypomina się od czasu do czasu światu, jak gdyby nie mogła wy-

trzymać, jeśliby o niej nie mówiono i nie pisano. Zaledwie zaprzestano zajmować się historią jej awantur miłosnych, znowu pojawia się na horyzoncie europejskim, tym razem jako autorka sensa-

z sensacyjnych pamiętników. Zaczynają się one opisem romantycznej ucieczki wielko książęcej rodziny toskańskiej z Florencji po podpisaniu pokoju w Villafranca, następnie kreśli autorka swe życie na zamku salcburskim wśród nieznosnej atmosfery i etykiety dworskiej, z pod której pragnęła się zawsze wyłamać i już jako piętnastoletnia dziewczynka przez pedantyczne nauczycielki i przeczulone damy pałacowe uważaną była za rewolucjonistkę. Gdy jej zaproponowano wyjście za mąż za następcę tronu saskiego, zgodziła się natychmiast; wzięłaby pierwszego lepszego, byleby żyć z daleka od znienawidzonego środowiska. Zawiodła się jednak na swym małżonku, o którym wyraża się bardzo ujemnie, tak samo i o jego s. p. ojcu.

Z poddaniem się znosiła przykry los, jedyną przyjemność znajdując w zbieraniu owadów, twierdzi przecież, że poza murami pałacu królewskiego cieszyła się ogromną popularnością. W r. 1902 zaostrzyły się stosunki do tego stopnia, iż zmuszoną była tajemnie opuścić dwór saski i w towarzystwie nauczyciela języka francuskiego Girona udać się do Szwajcaryi. Tutaj miała się zatrzymać u swego brata, arcyksięcia Leopolda (później Wöflinga), który ofiarował jej u siebie gościnę, po przybyciu jednak na miejsce dowiedziała się, że brat utrzymuje stosunek z panną Adamowicz, co uniemożliwiało jej pobyt pod tym dachem.

Wyświetla również, dlaczego oddała się pod opiekę Girona. Twierdzi mianowicie, iż w Szwajcaryi musiała się postarać o jakąś męską opiekę, obawiając się uprowadzenia do Niemiec. On jeden wydawał się jej najodpowiedniejszym, gdyż zawsze okazywał jej niekłamną życzliwość. Mając do wyboru pomiędzy domem waryatów a skandalem, wolała wybrać to ostatnie!...



Koniec sezonu operowego w Krakowie: Stanisława Makusz-Siebauerowa.

cyjnych rewelacji z dworu saskiego, które mają wyjść niebawem nakładem pewnej firmy wydawniczej angielskiej. Byłej królowej nie przysporzą one z pewnością sławy, wydawca w każdym razie robi na tem doskonały interes, zwłaszcza że książka zakazana jest w Niemczech, a to zwiększa popyt za nią.

Jedno z pism włoskich podaje nieco wyjątków

Koniec sezonu operowego w Krakowie.

Ostatni tydzień pobytu lwowskiej opery i operetki w teatrze krakowskim, przyniósł szereg występów znakomitego artysty-spiewaka Adama Di-



Koniec sezonu operowego w Krakowie: Wanda Hendrichówna.



Operetka lwowska: Eugeniusz Koszutski i Czesława Burkacka.